

Strajkiem powszechnym odpowiedziały masy pracujące Tunisu na morderstwo popełnione przez kolonizatorów francuskich

PARYŻ,
ZAMORDOWANY został w Tunisie sekretarz generalny Unii Tuniskich Związków Zawodowych — Farhat Haszed.

Jak donosi prasa francuska, ruch protestacyjny w Tunisie w związku z popełnieniem przez kolonizatorów francuskich morderstw przybrał tak szerokie rozmiary, że rezydent generalny Francji w Tunisie Han teclouge przerwał swój pobyt w Paryżu i śpiesznie wyjechał do Tunisie.

W Tunisie zarządzono pogotowie bojowe dużych oddziałów policji, żandarmerii i wojska. Na wezwanie Unii Tuniskich Związków Zawodowych wybuchł strajk powszechny, który ogarnął zakłady przemysłowe, instytucje komunalne i państwowe, handel, szkolnictwo i transport.

Dziennik „Monde” stwierdza, że zamordowanie Haszedy jest początkiem nowego okresu rozwoju konfliktu francusko-tuniskiego i grozi rozszerzeniem się tego konfliktu poza granice Tunisu.

Motorowy pociąg-express będzie kursował z Krakowa do Zakopanego

OD DNIA 10 bm. do 12.IV.52 r. na linii Kraków — Zakopane będzie kursował codziennie pociąg motorowy ekspresowy relacji Kraków — Rabka Zdrój — Zakopane i z powrotem.

Odjazd z Krakowa godz. 8.24, z Rabki Zdroju 10.44, do Zakopanego przyjazd 11.52. Powrót z Zakopanego godz. 19.25, z Rabki Zdroju 20.34, do Krakowa przyjazd 23.21.

W związku z pociągami ekspresowymi, zmieniono odjazd z Zakopanego pociągu pośpiesznego relacji Zakopane — Gdynia na godz. 12 oraz pociągu pośpiesznego relacji Zakopane — Warszawa na godz. 18.05.

Rząd CSR domaga się odwołania z Pragi posła Izraela zamieszanego w robotę szpiegowską

PRAGA,
MINISTERSTWO spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wręczyło charge d'affaires Izraela w Pradze J. Szekowi notę, która stwierdza, że rząd czechosłowacki uważa za niepożądany dalszy pobyt w Czechosłowacji posła Izraela, A. Kubowycę z uwagi na jego działalność, sprzeczną z obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych zwyczajami.

Nota głosi m. in.:
Podczas procesu w sprawie antypaństwowego ośrodka spiskowego wyszło na jaw na podstawie zeznań agenta wywiadu angielskiego obywatela Izraela Mordechaja Orena, że poseł Izraela Kubowy zlecił mu w końcu grudnia 1951 r. aby dowiedział się o pewnych okolicznościach związanych z aresztowaniem i śledztwem w sprawie zdrady i szpiegstwa Rudolfa Slansky'ego. Fakt ten jest wystarczającym dowodem, że poseł Izraela Kubowy utrzymywał nielegalne stosunki z osobami uprawiającymi wrogą, szpiegowską działalność przeciwko Czechosłowacji; oraz, że udzielił im osobiste wskazówki.

Rząd czechosłowacki domaga się od rządu Izraela natychmiastowego odwołania posła Kubowycę z Czechosłowacji.



Cena 15 gr. Wydanie A

Nr 294 (2188)

ROK V Kraków

Wtorek 9 grudnia 1952 r.

Serdeczną i gorącą manifestacją NA RZECZ PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

zakończył obrady IV Krajowy Zjazd TPP-R
Uczestnicy obrad wysłali depezę do Józefa Stalina i Bolesława Bieruta

W NIEDZIELĘ zakończył obrady Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który przekształcił się w potężną manifestację wdzięczności narodu polskiego dla wielkiego Kraju Rad. Zebrani na Zjeździe delegaci gorąco manifestowali uczucia miłości do wielkiego przyjaciela narodu polskiego Chorażego Pokoju — Józefa Stalina.

Podczas spotkania artystów NRD z polskimi najmłodszy aktor „Berliner Ensemble” 12-letni E. Stuck powiedział, że opowie w Berlinie kolegom w szkole wrażenia z Polski

W KLUBIE Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie odbyło się spotkanie przedstawicieli krakowskiego świata artystycznego z bawiącymi obecnie w Krakowie artystami teatru „Berliner Ensemble”. W przemówieniach tak goście jak i przedstawiciele krakowskich artystów podkreślali przyjaźń, łączącą NRD z Polską.

Wśród przebywających w Krakowie 85 artystów teatru „Berliner Ensemble”, najmłodszym jest Eckhard Stuck. Liczy on zaledwie 12 lat i występuje w „Matce” Gorkiego w przeróbce scenicznej B. Brechta. Wolfgang Stuck, ojciec najmłodszego artysty, również należy do zespołu teatru „Berliner Ensemble”. Jest aktorem i jednocześnie jednym z reżyserów „Matki”. Wolfgang Stuck jest odznaczony odznaką przewodnika pracy. Matka najmłodszego aktora teatru „Berliner Ensemble” jest również artystką. Pracuje w berlińskim ośrodku telewizyjnym.

Eckhard Stuck pragnie w przyszłości zmienić zawód: chce zostać technikiem. Na razie chodzi do szkoły, do 7 klasy, i uczy się pilnie. Należy do organizacji pionierów i bierze aktywny udział w życiu młodzieży NRD.

Wyjeżdżając z zespołem artystów teatru „Berliner Ensemble” do Polski, Eckhard wziął „urlup” w szkole. Po powrocie z Polski, w której jest po raz pierwszy, pragnie zorganizować specjalne zebranie, aby opowiedzieć kolegom o swych wrażeniach. Ponadto...

— „ponadto będę musiał ostro zabrać się do nauki, aby nadrobić zaległości, które wynikną z powodu mej nieobecności na wykładach. To się zrobi. Mam u nas kółka kolektywnej nauki i koledy chętnie sobie wzajemnie pomagają, a więc z nadrobieniem zaległości nie będę miał kłopotów — mówi Eckhard Stuck, a siedzący obok jego ojciec — artysta uśmiecha się z zadowoleniem. (bc)

W DRUGIM dniu obrad rozwinęła się szeroka dyskusja, której uczestnicy wskazywali, iż społeczeństwo polskie rozumie, że dzięki pomocy i przyjaźni narodów Związku Radzieckiego, dzięki jego niezłomnej walce o pokój możliwe stały się tak wielkie osiągnięcia, jakie posiada dziś Polska Ludowa w każdej dziedzinie życia.

Następnie Zjazd uchwalił jednomyślnie nowy Statut TPP-R.

W ŚROD gorących owacji na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta i genialnego Wodza narodów radzieckich, Chorażego Pokoju — Józefa Stalina, Zjazd powziął Uchwałę podsumowującą dotychczasowe osiągnięcia i wytyczającą drogi pracy TPP-R na przyszłość.

„Popularyzując przodujące radzieckie metody produkcyjne i współdziałając w ich szerokim zastosowaniu w naszej polskiej praktyce TPP-R może i powinno wydatnie przyczynić się do zwycięskiej realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego i Programu Frontu Narodowego.

Realizując nasze zadania statutowe i pogłębiając w społeczeństwie polskim wiedzę o ZSRR wzmacnimy przyjaźń polsko - radziecką — rekojmie niepodległości, pokoju i rozkwitu naszej zjednoczonej ludowej ojczyzny” — czytamy w zakończeniu uchwały.

Z KOLEI dokonano wyborów Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej TPP-R. Prezydium Zarządu ukonstytuowało się następująco:

Przewodniczący ZG TPP-R Józef Cyraniewicz wiceprez Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący:

Odnaczenia dla przodowników służby zdrowia okr. krakowskiego

Ostatnio Min. Zdrowia przyznało odnaczenia dla niektórych pracowników służby zdrowia w okręgu krakowskim za sumienne wykonywanie swych obowiązków. Odnaczenia otrzymali pracownicy Centrali Aptek Społecznych dr Zygmunt Fuchsa i mgr Helena Zaciós z Krakowa, mgr Aniela Rożańska z Nowej Huty, mgr Włodzimierz Janusz ze Starego Sącza oraz mgr Mieczysław Kaźmierski z Wolbromia.

Leon Chajn — sekretarz generalny Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, prof. dr Józef Chłasiński — członek Polskiej Akademii Nauk, Stefan Ignar — zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, wiceprez NKW ZSL, Stefan Matuszewski — członek Rady Państwa, Paweł Wojaś — wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Członkowie Prezydium: Helena Dworakowska — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Zygmunt Garstecki — sekretarz Zarządu Głównego ZSCH, Aleksander Juszkiewicz — członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL, Eustachy Kuroczko — prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Naukowców Polskiego, Edward Ochab — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Tadeusz Wegner — sekretarz Zarządu Głównego ZMP oraz prof. Kazimierz Wyka.

POTEŻNA falą entuzjazmu przyjęto odczytanie tekstów depezy do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta oraz do Wodza narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Długo trwa manifestacja. O skłębienie obywateli auli stokrotnym echem odbijają się skandowane okrzyki „Stalin — Bierut — pokój”.

Dalszy etap eliminacji w II Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego rozpocznie się we czwartek

WSOBOTE przyjechali do Poznania dalsi goście zagraniczni na II Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. Są to Paulina Dambrozio z Brazylii, Vincenzo Imre, Farkas Ferenc, Karoly Mariton z Węgier, prof. Oskar Wagner z Wiednia oraz prof. Rantio z Finlandii. Od dwóch dni przebywa w Poznaniu również przedstawiciel Wschodniozwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — Jerzy Serafinow.

Prawdopodobny jest także przyjazd ekipy z NRD. W skład jej wchodzi: Otto Hewers, Gottfried Lucke i Barbara Reuter oraz członek jury prof. G. Bosse.

PROGRAM II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego przewiduje rozpoczęcie 2 etapu eliminacji w najbliższy czwartek.

A DRN milczy

Sklep mięsny Nr 51 mieści się w lokalu niewykończonym o nie tynkowanych ścianach i prowizorycznej podłodze. Mimo licznych interwencji (które mniej więcej trwały od półtora roku), aby sklep przenieść w bardziej odpowiednie miejsce — nie się nie zmienia. Dalej na mięso i wędliny sypie się ze ścian piasek, dalej tumany pyłu unoszą się z podłogi. Dziwi nas obojętne w tej sprawie stanowisko Dzielnicowej Rady Narodowej, która uparcie milczy... (f. w.)

Coś dla amatorów jazdy

Zostać kierowcą samochodu — to gorące pragnienie wielu chłopaków ze wsi, rozpoczynających pracę w No-

Masowe protesty zmusiły Adenauera do odroczenia ratyfikacji układów wojennych
Burzliwe demonstracje ludności w Niemczech zachodnich

BERLIN,
5 BM. zakończyła się w Bundestagu debata nad separatystycznym „układem ogólnym” i nad układem w sprawie agresywnej „armii europejskiej”. Bundestag postanowił zatwierdzić układy wojenne w drugim czytaniu.

W związku z wahaniami, jakie w wyniku powszechnego oburzenia mas ujawniły się wśród niektórych deputowanych, należących do koalicyjnych partii rządowych — klika Adenauera zmuszona była zastosować manewr i spowodowała odroczenie trzeciego czytania układów wojennych do połowy stycznia 1953 r. Tak więc sprawa ostatecznej ratyfikacji zostanie zadecydowana w styczniu następnego roku, a nie, jak to planowali Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy, w pierwszej połowie grudnia br.

MOSKWA,
K ORESPONDENT berliński „Prawdy” — Naumow stwierdza, że ponowne odroczenie ratyfikacji układów podpisanych w Bonn i Paryżu, jest wynikiem masowego ruchu protestu przeciwko polityce Adenauera i jego amerykańsko - angielskich opiekunów.

Do tego samego wniosku dochodzi autor artykułu w dzienniku „Trud”, Mielnikow, który pisze m. in.: „Życie wykazuje, że amerykańska polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przekształcenia ich w

Li Syn Manowi nie udało się „manifestacje” zorganizowane przez jego policję na powitanie Eisenhowera

NOWY JORK, (obsł. własna)
Tajemnica „zniknięcia” Eisenhowera, o czym donosiliśmy przed kilkudniami, wyjaśniła się ostatecznie. Jak się okazuje prezydent-elekt przybywał do Korei, gdzie „badal” możliwości szybkiego zakończenia wojny”. Badania te — do czego przyznał się sam Eisenhower w wywiadzie prasowym — nie przyniosły żadnych rezultatów.

Pobyt Eisenhowera w Korei otoczony był ścisłą tajemnicą. Eisenhower nie występował nigdzie publicznie. To też nie udało się „masowej” manifestacji, które na polecenie Li Syn Mana przygotowywała w Seulu lisymanowska policja.

Przygotowania do tych „manifestacji” rozpoczęły się — jak donosi prasa amerykańska — już przed dwoma tygodniami. Na murach domów umieszczono dekoracje i napisy witające Eisenhowera. Kosztowało to przeszło 100 tys. dolarów. Wykonawcy dekoracji dopominają się obecnie u rządu Li Syn Mana o należność.

W dniu przyjazdu Eisenhowera, wieść o polowa ludności Seulu została od wczesnego ranka zgromadzona w centrum miasta. Każdy uczestnik „manifestacji” poddany został policji ostatecznej rewizji. Do czasu, dopóki przedstawiciele władz lisymanowskich nie dowiedzieli się, że Eisenhower nie wystąpi publicznie, policja nie pozwalała nikomu odejść z miejsca niedozwolnej manifestacji.

W podobny sposób odbyło się „powitanie” Eisenhowera przez żołnierzy z tych, których przez 7 godzin trzyma-

no nowe ognisko agresji w Europie, na polityka na rosnący opór narodów”.

BERLIN,
AGENCJA ADN donosi o licznych demonstracjach ludności zachodnio - niemieckiej przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego”. M. in. młodzi robotnicy Norimbergi urządzili pochód przez miasto, zakończony wiecem, na którym domagała się odrzucenia „układu ogólnego” przez Bundestag.

Klika wojskowa w Wenezueli sfalszowała wynik wyborów w których imperialiści z USA i ich lokaje ponieśli druzgocącą klęskę

NOWY JORK
J AK donoszą z Wenezueli od kilku dni trwają w tej południowo - amerykańskiej republice rozruchy, będące wyrazem walki, jaką masy pracujące Wenezueli prowadzą przeciwko zaprzężonej Waszyngtonowi, faszystowskiej klicy plk. Jimenezza.

Przebieg wydarzeń był następujący. Jimenez, który dorwał się do władzy w r. 1948 w wyniku puczu wojskowego, postanowił rozpiąć na 30 listopada br. wybory do parlamentu, licząc na to, że uda mu się uzyskać w wyborach większość. Wybory odbyły się w atmosferze terroru. Komunistyczna Partia Wenezueli i opozycyjna partia „Akcja Demokratyczna”, zdelegalizowana jeszcze w roku 1948, nie mogły wystawić własnych list. Poza „partią rządową” do wyborów, dla nadania im pozorów legalności, upuszczono dwie mało znaczące partie opozycyjne. Partie te wystąpiły z programem nacechowanym wrogością do amerykańskich eksportatorów kraju i dzięki temu zdobyły dwakroć więcej głosów od „partii rządowej”.

Na wieść o druzgocącej porażce Jimenez na polecenie swych mocodawców z Waszyngtonu przerwał obliczanie głosów, by nazajutrz ogłosić swoje zwycięstwo. Równocześnie Jimenez podał do wiadomości, że na „polecenie władz wojskowych” przyjął funkcję prezydenta Wenezueli i utworzył nowy rząd, złożony z kreator Wall Street i posłusznych sobie generałów.

Masy pracujące Wenezueli odpowiedziały na to strajkiem powszechnym. W Caracas większość sklepów jest zamknięta. Na ulicach szaleją terroryści „partii rządowej”. Przeprowadzane są masowe aresztowania.

Amerykańsko - faszystowski przewrót w Wenezueli wywołał oburzenie nie w całej Ameryce Łacińskiej, gdzie nastroje antywaszyngtońskie są ostatnio coraz silniejsze.

cy? Należy zmienić albo go dziny przerwy obiadowe, albo godziny wydawania obiadów. (em)

Nowa świetlica

Staraniem Komitetu Zakładowego PZPR oraz Dyrekcji Zarządu Budowlano-Montażowego uruchomiono ostatnio w Nowej Hucie świetlicę. Nowa placówka kulturalna wyposażona w bibliotekę oraz sprzęt do gier i zabaw towarzyskich znajduje się w bloku Nr 7 na osiedlu C-1 przy Zarządzie Produkcji Pomocniczej. (f. w.)



Przerwa obiadowa bez obiadu

Jak mówi sama nazwa „przerwa obiadowa” przeznaczona jest na spożycie obiadu. Czy zawsze jednak możliwe jest to w praktyce — Okazuje się, że nie! Np. w znanej stołówce kombinatu „Przodownik” obiady wydaje się dopiero od godz. 12.30. Nie było by w tym nic dziwnego ani nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że w tym samym kombinacie przerwa obiadowa zaczyna się o godz. 11.30, a kończy właśnie o godz. 12.30.

No i jak tu zjeść obiad, nie spóźniając się do pra-

Jak poszczególne sekcje narciarskie przygotowują się do sezonu

który zapowiada się bardzo ciekawie

Duża ilość poważnych imprez zmusza zawodników do stałego szlifowania formy

SEZON zimowy 1952/53 postawił przed zawodnikami zreszcie sportowych bardzo ważne zadania. Spora ilość imprez zarówno lokalnych jak i w skali ogólnopolskiej i międzynarodowej zmusza zawodników i kierownictwa sekcji narciarskich poszczególnych zreszcie sportowych do dużego wysiłku. Chcąc w nadchodzącym sezonie odegrać jakąś poważniejszą rolę — trzeba do niego przygotować się naprawdę solidnie.

Z obiektywem na meczu Polska — Finlandia



Waga lekka: Lewy prosty Ant Kiewicza trafił na punkt w walce z Pakkanenem.



Waga l. średnia: Chychla zamienia przed walką wianki kwiatów z Pakkanenem.



Waga średnia: Cios Greenroosa nie trafia Wojciechowskiego. (Fot. St. Wdowiński — CAF)

RAKOWSKIE zreszenia sportowe od dawna czynią już solidne przygotowania przedsezonowe: Kraków, który odgrywa w narciarstwie polskim bardzo poważną rolę — nie pozwoli sobie chyba zdyszanować innym ośrodkom i będzie walczył o utrzymanie swojej przodującej pozycji.

Sucha zaprawa

MAWIAJĄC przedzimowe przygotowania sekcji narciarskich krakowskich zreszeń — niesposób pominąć dużego wkładu sił wszystkich sekcji w przeprowadzeniu przedsezonowego treningu. Wszystkie centralne sekcje krakowskie przeprowadziły solidną suchą zaprawę w okresie jesiennozimowym (nie rzadko poprzedzoną jeszcze obozami letnimi dla czołowych zawodników) i stąd też należy przypuszczać, że zawodnicy krakowscy przystępują do sezonu zimowego kondycyjnie dobrze przygotowani. Pomimo nie sprzyjających najczęściej warunków atmosferycznych, suche zaprawy prowadzone były bez przerwy i trwały we wszystkich prawie zreszeniach do tej pory. Potem krótka przerwa — i na śnieg.

A oto jak przygotowane są do sezonu poszczególne sekcje narciarskie.

Budowlani

SEKCJA narciarska krakowskich Budowlanych ma na nadchodzący sezon bardzo ambitne plany. Projektuje się tu zorganizowanie szeregu obozów szkoleniowych dla zawodników w czasie od grudnia do kwietnia oraz udział czołowych zawodników w obozach Centralnego Ośrodka Szkoleniowego w Zakopanem. W chwili obecnej sekcja zresza ok. 50 zawodników, wśród których jednak mały procent stanowią kobiety i juniorzy.

Ponieważ jednak Budowlani pracują swą projekcją przede wszystkim na młodzież, brakuje im z pewnością udziału w zawodach. Sekcja zamierza wziąć również udział we wszystkich imprezach narciarskich sezonu oraz we własnym zakresie zorganizować na skoczni w Krakowie wielki konkurs skoków oraz sztafetę narciarską do Nowej Huty. Trener krakowskich Budowlanych oraz instruktorzy przyłożą również z pewnością wiele pracy, aby poziom techniczny zawodników był wysoki.

Kolejarz

ROWNIEŻ i w Kolejarzu poczyniono sporo przygotowań. Po złączeniu się sekcji narciarskiej krakowskiego Kolejarza z bratnią sekcją z Suchej — Kolejarz może pochwalić się dużą ilością objętych szkoleniem zawodników. 75 zawodników, w tym 30 kobiet oraz 30 juniorów myśli o sezonie bardzo poważnie. Kolejarze zamierzają we własnym zakresie przeciwczyć swoich zawodników na trzech obozach zarówno dla zjazdowców jak i biegaczy oraz zorganizować oboz dla turystów — pracowników PKP. Największym brakiem, na który skarżą się narciarze Kolejarza — to brak sprzętu. Ta jednak bolączka tak długo nie zostanie usunięta, dopóki we własnym zakresie nie zacniemy produkcji wysokogatunkowego narciarskiego sprzętu wyczynowego.

Spójnia

SPÓJNIA — to właściwie dwa ośrodki narciarskie, w Nowym Targu i w Szczawnicy. W obu pracą prowadzoną jest pod kątem odpowiedniego szkolenia młodzieży z tym, że w Nowym Targu silny nacisk położony będzie raczej na kombinację klasyczną. Nowowytbudowana skocznia pozwoli na oddawanie skoków 25 — 30-metrowych. W Szczawnicy, gdzie Spójnia organizuje w tym sezonie wojewódzkie mistrzostwa juniorów, intensywnie szkoli się najmłodszych, którzy być może odegrają w mistrzostwach poważną rolę. Na marginesie poruszymy tutaj sprawę skoczni w Szczawnicy, która do tej pory nie jest jeszcze przygotowana do tej imprezy. Skorygowanie wykupu na rozbiegu, jego poszerzenie oraz naświetlenie garbu na zeskoku i naprawienie progów — to najważniejsze prace, które trzeba w najbliższym czasie wykonać. Musi o tym pamiętać przede wszystkim Rada Okręgowa ZS Spójnia.

Stal

GORZEJ natomiast przedstawia się sprawa z centralną sekcją narciarską przy ZS Stal w Krakowie. Ponieważ Rada Okręgowa zupełnie nie interesuje się pracą narciarską w żadnym z kół sportowych, narciarstwo w zreszeniu Stal w Krakowie zupełnie leży. Do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższym czasie.

Gwardia

RAKOWSKA Gwardia w obecnym sezonie główny nacisk położą przede wszystkim na kombinację klasyczną. Jest to uwarunkowane głównie dobrym terenem (Kraków) do uprawiania tej właśnie konkurencji oraz niezłym materiałem, którym zreszenie w tej chwili dysponuje. Sporo utalentowanych juniorów będzie w zimie przeszkolonych na licznych obozach przed imprezami i kursach, podobnie zresztą jak i kobiety i seniorzy. Praca szkoleniowa prowadzona jest pod kątem należytego przygotowania zawodników do mistrzostw Polski i spartakiady zimowej Gwardii w Zakopanem w lutym przyszłego roku.

Włókniarz

DOBRE warunki rozwoju ma młodzież sekcji ZS Włókniarz, która w tym roku zaopiekuje się swoją młodzieżą i już z pewnością w przyszłym sezonie zawodnicy Włókniarza dadzą o sobie znać. Oprócz szkolenia fachowego przewiduje się tu, jak zresztą we wszystkich zreszeniach, szkolenie ideologiczne. (r)

Migawki z meczu

naszego s r a r o d a w c y w r s z a w s k i e g o

FINOWIE podbili serca warszawian. Walczyli niezwykle ambitnie i zachowywali się jak prawdziwi sportowcy. Ich powitanie nagrodzone zostało burzą oklasków, a odpiewanie hymnu narodowego na ringu przez 12 Finów zrobiło miłe wrażenie. Każde zwycięstwo Finów nagradzane było oklaskami bez domieszki gwizdów, a jeden z pokonanych — przeciwnik Chychły — nagrodzony był huraganem braw.

WYBÓR miłego podarku dla oddarowanego nie jest rzeczą łatwą i świadczy o delikatności uczuć wybijającego Finowie przed meczem wręczyli Chychle rękawice bokserskie. Te same w których Zygmunta zdobywał przed kilku miesiącami mistrzostwo olimpijskie.

Światło w oczach żadna przyjemność. Szczególnie kiedy się patrzy na ring gdzie właśnie padają rozstrzygające ciosy. W pewnej chwili w Hali Mirowskiej nastąpiła istna orgia świateł. Czesła widowni została oświetlona. Ozwali się gwizdy i krzyki: „Nie oślepiaci!”, „Nie widzimy!”, „zgasić!”.

— Proszę państwa! Filmowcy będą kręcić film na który czekają miliony sportowców w Polsce — wyjaśnił speaker.

Nasze i cudze

komentarze

Cień Chychły...

CO SIĘ STAŁO Z CHYCHŁĄ? Diażego ten znakomity pięściarz wypadł tak biado w meczu z Finem Kontala?

Rozmawialiśmy na ten temat z przewodniczącym sekcji boks GKKF Julianem Neudingiem i co się okazuje: Chychla przyjechał na obóz na Bielany dopiero w przeddzień meczu. Przedtem otrzymał zezwolenie, że będzie mógł spóźnić, bowiem na Wybrzeżu zatrzymywali go sprawy rodzinne.

— My, sekcja boks — mówi mjr. Neuding — przeprowadzamy obecnie jedynie 10-dniowe koncentracje zawodników przed meczami międzynarodowymi, zaś za pełne przygotowanie i formę zawodnika odpowiedzialny jest jego macierzyste zreszenie. Tymczasem przysmykaliśmy m. in. za pośrednictwem jednego działacza bokserkiego z Wrzeszcza uspokajające meldunki, że Chychla jest w znakomitej formie i może wystąpić w meczu z Finami. Zbyt późny przyjazd Chychły na obóz w żadnym stopniu nie obniżył jego wartości jako zawodnika. Rzeczywistość niestety była zupełnie inna.

Działacz bokserkerzy z Gdańska wprowadził nas w błąd, a odpowiedzialni za zle przygotowanie zawodnika są przede wszystkim działacze gdańskiego Kolejarza.

— Inna to już sprawa — kończy przew. sekcji boks GKKF Neuding — iż moim zdaniem, Chychla wygrał w niedziele swą walkę, choć walczył słabo, jak nigdy. (t)

Naszym zdaniem, Chychla nie jest również bez winy. Jest on zbyt doświadczonego zawodnikiem aby nie zdawał sobie sprawy w jakiej formie się znajduje. A kierownicy sekcji Bokserkiej nie powinni zbyt ślepo ufać meldunkom z Wybrzeża. Należałoby sprawdzić formę Chychły na miejscu w Warszawie. Jeśli Chychla mógł przybyć do Warszawy w sobotę, to jednak przy dobrych chęciach, powinien zjawić się w piątek i odbyć choć jeden sparring pod okiem Ształa.

Trasy drugiego raidu PTTK zostały podzielone w zależności od wieku i sprawności

OSTATECZNA ilość tras II Raidu Narciarskiego PTTK ustalona została na 29. Trasy, które znajdują się już pod nadzorem kierownictwa Raidu, zostały podzielone na 4 kategorie, zależnie od wieku i sprawności uczestników.

Regulamin Raidu do dnia 10 bm. rozesłany zostanie wszystkim zainteresowanym. Przewiduje on termin zakończenia nadsyłania zgłoszeń drużyn do 31 grudnia, a zgłoszeń imiennych uczestników, wchodzących w skład poszczególnych zespołów, do 25 stycznia 1953. Od uczestników wymagany jest: dobry stan zdrowia, odpowiednia kondycja fizyczna, opanowanie jazdy na nartach, posiadanie turystycznych doświadczeń narciarskich, odpowiedni ekwipunek i sprzęt.

Każda drużyna zgłasza przed raidem wykonanie projektowanych czynności społecznych, które zależnie od ich rodzaju, będą odpowiednio punktowane.

Z najważniejszych przekroczeń regulaminowych, powodujących punkty ujemne, wymienić należy:

zbyt wczesne lub za późne przybycie na punkt etapowy (w stosunku do wyznaczonego czasu), braki w sprzęcie i ekwipunku, niewłaściwe zachowanie się na trasie, zdekomputowanie drużyny, używanie na trasie jakichkolwiek środków lokomocji.

Przygotowywane już są odznaki pamiątkowe Raidu, dyplomy oraz specjalne chustki raidowe.

ZDOBYWAMY

SPO

FOTO ECHO

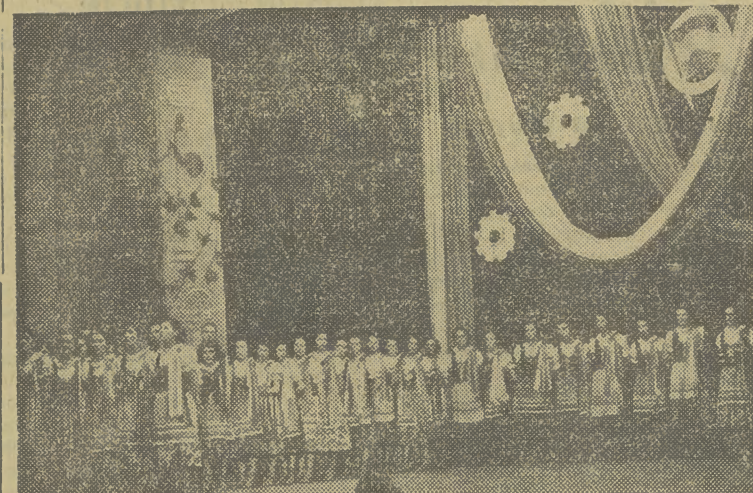
na Festiwalu Spółdzielczym

ROBOTNICZY Zespół Pieśni i Tańca z Krakowa, jak już donosiliśmy, uzyskał wielki sukces na Festiwalu Zespołów Artystycznych Spółdzielni Pracy w Warszawie. Ogromny wkład pracy zespołu i wysoki poziom artystyczny jury konkursu nagrodziło pierwszą nagrodą w grupie zespołów tanecznych.

Prasa warszawska, podając sprawozdania z Festiwalu pisała ze szczerem uznaniem o osiągnięciach krakowian. W recenzji z Festiwalu zamieszczonej w jednym z popularnych dzienników stołecznych czytamy: „Na całe życie można było się zakochać w krakowskich tańcach, patrząc na występ Krakowskiego Zespołu na Festiwalu Spółdzielczym. Zespół ten podbił serca warszawiaków. A przecież zespół pokazał nie tylko krakowiaków w 30 par, ale dał 40-minutowe widowisko pióra Witolda Zechentera „W spółdzielczej świetlicy”, w którym wzięło udział aż — 250 osób”.

Szczerze gratulujemy Robotniczemu Zespołowi Pieśni i Tańca z Krakowa zdobycia pierwszej nagrody w Warszawie, oraz życzymy miłym spółdzielcom dalszych sukcesów na polu artystycznym.

Poniżej zamieszczamy fotoreportaż K. Jarochońskiego z sali Teatru Nowego w Warszawie, w którym występował zespół krakowski.



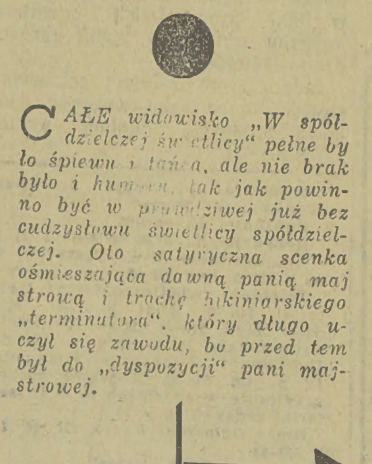
OTO dorodne krakowianki w widowisku „Spółdzielczej świetlicy”, które zbierały pięknie uderzające oklaski.

Scena teatru była pięknie udekorowana. Białoczerwone i czerwone flagi, iniejały spółdzielni pracy, biorących udział w festiwalu, a na centralnym miejscu sceny dużych rozmiarów emblemat TPPR przypominał, że Festiwal był jedną z imprez bogatego tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.



BARWNY, majestatyczny korowód polonezowy. Tu choreograf prof. M. Wiczysty, powrócił do najstarszych tradycji i pokazał taniec tak, jak był on tańczony przez lud, zanim nie zawędrował do pałaców i dworów, gdzie uczyniono z niego taniec szlachecki. polonez plebejski pokazany na scenie warszawskiej zdobył zasłużone uznanie.

CZYSTE, radosne głosy chóru żeńskiego podobają się szczerze. Krakowianki porwały widownię. Oto część tego doskonałego chóru.



CAŁE widowisko „W spółdzielczej świetlicy” pełne było śmiechu i tańca, ale nie brakowało i humoru, tak jak powinno być w prawdziwej już bez cudzoziemskiej świetlicy spółdzielczej. Oto satyryczna scenka ośmieszająca dawną panią majstrów i trąbkę hukiarskiego „terminatora”, który długo uczył się zawodu, bo przed tem był do „dyspozycji” pani majstrów.